

MARIA KUNOWSKA-PORĘBNA

Lublin

BADANIA POLONIJNE TADEUSZA DWORECKIEGO SVD

Ojciec Tadeusz Dworecki SVD problematyką polonijną zainteresował się dość późno. Polonista z wykształcenia (ukończył filologię polską na KUL-u), po zamknięciu niższego seminarium werbistowskiego, gdzie miał uczyć, został przez władze zakonne w latach sześćdziesiątych przydzielony do Lublina jako tzw. referent misyjny. I to właśnie idea propagowania misji skierowała jego aktywność ku odkrywaniu nieznanych kart życia Polonii w Brazylii i Argentynie. Przez wiele lat angażował się w przybliżanie społeczeństwu Lublina i Lubelszczyzny werbistowskich misji w Indonezji, która we wczesnych latach siedemdziesiątych stała się terenem eksploracji Zgromadzenia Słowa Bożego. W Polsce, w okresie wielkich braków na rynku, wytrwale kompletował sprzęt: aparaturę do wyświetlania przezroczy, ekrany, ramki fotograficzne, stworzył też wielką kolekcję przezroczy i zdjęć z Indonezji – służyły one liczny parafiom. Ojciec Dworecki był duszą tzw. Tygodni i Dni Misyjnych organizowanych w latach siedemdziesiątych na KUL-u. Zapraszał na nie misjonarzy z Indonezji, Indii, Afryki, sprowadzał atrakcyjne filmy i nagrania muzyczne. Ze znajomych emerytek i aptekarek stworzył grupę, która przez wiele lat wysyłała do Indonezji setki paczuszek z lekami, pokonując trudności w zdobywaniu specyfików oraz kłopoty z restrykcyjnym polskim cłem. Równoległe z tą krzątanią rozwijał zaplecze duchowe – przez wiele lat organizował co miesiąc dni skupienia dla swoich współpracownic, prowadził też grupę ministrantów z terenu, z których próbował wykrzesać misyjne powołania.

Z czasem z Indonezji i Nowej Gwinei zaczęły do Lublina płynąć nie tylko listy i negatywy fotograficzne, młodzi kapłani dzielili się swoimi obserwacjami i doświadczeniami w formie bardziej systematycznej: pojawiły się dzienniki, naukowe diariusze, opowieści etnograficzne. Szereg pozycji, które się wówczas ukazały, nosi ślady redakcyjnej obróbki o. Tadeusza: *Wędrowki po*

Flores Stefana Ograbka (Warszawa 1973), *Z kraju kamiennej siekiery. Misjonarze-werbiści o Nowej Gwinei 1910-1973* (Warszawa 1975), *Timor wyspa nieznaną. Notatki, obserwacje misjonarza z wyspy Timor (Indonezja)* Tadeusza Bartkowiaka (Warszawa 1978), *Misjonarzem na wyspie Flores* Czesława Osieckiego ze wstępem T. Dworeckiego (Warszawa 1982). Na przestrzeni 9 trudnych lat udało mu się – pokonując liczne zawirowania dławionego ruchu wydawniczego – wydrukować w wydawnictwie ATK kilka książek włączonych do serii: *Studia i Materiały Księży Werbistów – Pieniężno*.

Badania nad problematyką polonijną wymagały od o. Tadeusza Dworeckiego zupełnie nowego podejścia. Do tej pory jego praca ograniczała się do dbałości o poprawność stylistyczno-językową, za resztę odpowiadał autor. Od tego schematu odbiegała tylko książka o Nowej Gwinei, złożona z wielu relacji, które trzeba było odpowiednio skomponować. I ta właśnie książka stała się początkiem serii polonijnej.

Z właściwą sobie dynamiką o. Dworecki przez lata organizował sobie warsztat. Złożyły się nań archiwalia, prasa oraz opracowania dotyczące Polonii. Jak szeroki był zakres materiałów wykorzystanych w otwierającej cykl *Zmagania polonijne w Brazylii* książce *Polscy werbiści 1900-1978* (Warszawa 1980), orientuje spis bibliograficzny. Autor jej czerpał z zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz archiwów zakonnych: Księży Misjonarzy w Krakowie i Kurytybie, Księży Werbistów w Juiz de Fora, Pieniężnie i Sao Paolo, Sióstr Rodziny Maryi w Ponta Grossa, archiwum prywatnego Stanisława Turbańskiego SVD, a także Arquivo de Curia Metropolitana w Kurytybie oraz z 38 tytułów prasowych (przede wszystkim polskojęzycznych) krajowych i zagranicznych – łącznie 186 roczników. Przy tej liczbie błędnie niewątpliwie liczba zacytowanych opracowań – tylko 38, ale tak przedstawiała się literatura przedmiotu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych naszego stulecia. We wspomnianej wyżej książce autor wykorzystał różnorodne materiały: dzienniki, wspomnienia, listy oraz dokumenty, np. podania, statuty, kroniki, protokoły, przemówienia, odezwy, apele, listy ofiarodawców, ogłoszenia. Z tak zróżnicowanej materii stworzył o. Dworecki obraz niemal 80-letniej pracy werbistów wśród brazylijskiej Polonii. *Studia polonistyczne* podsunęły mu metody edytorstwa, ścisły reżim cytowania, sztukę stosowania przypisów itd. Sam fakt wkroczenia na teren misjologii i to w jej aspekcie historycznym, w powiązaniu z historią bardzo specyficzną o wypracowującej się dopiero metodologii, co odnosi się zarówno do dziejów zgromadzenia, jak i do Polonii, był nie lada trudnością. Na pewno dawał mu się we znaki brak przygotowania w zakresie metodologii *stricte* historycznej, usiłował się z nim uporać stawiając na dokument. Dokument fascynował go. Dwa tomy cyklu

Zmagania polonijne w Brazylii, tj. *Pamiętniki brazylijskie* oraz *Z niwy duszpasterskiej* wypełnił pamiętnikami i wspomnieniami, wyjątkami z kronik parafialnych i zakonnych. Spod uroku dokumentu nie mógł się wyzwolić i w innych częściach swoich publikacji. Ta fascynacja dała o sobie znać także w książce *Polscy werbiści 1900-1978*. Wprawdzie Andrzej Tokarczyk skomplementował to opracowanie, określając je mianem „wciągającej bez reszty lektury”¹, jednakże Andrzej Brożek podkreślał bezprecedensowość, ale i dyskusyjność obranej formy wykładu². I nie chodziło tu o to, że dzięki niej książki Dworeckiego tyleż zyskiwały na wiarygodności, ile traciły na czytelniczej atrakcyjności. Omawiając metodę opracowania Brożek wskazywał na przemienność stosowania relacji pochodzących z materiałów źródłowych z bogato udokumentowanym autorskim komentarzem. Recenzent podkreślał stałe przechodzenie syntetyzujących prób autora w przedruki źródeł, wskutek czego „trudno niekiedy w całej książce przedostać się przez ów labirynt równoległych szlaków własnej myśli ks. T. Dworeckiego oraz myśli przedrukowywanych przez niego źródeł”³.

Książkę swą o Dworecki rozdzielił na trzy części: *Między dawnymi i obecnymi czasy* (warunki pracy dwóch pokoleń), *Ośrodki działalności polskich werbistów* i *Polonijne problemy*. Pierwsza z nich zderza relacje historyczne i współczesne. Część środkowa prezentuje informacje o 8 ośrodkach duszpasterskich: Murici, Palmeira, Sao Joao de Triunfo, Rio Azul, Ponta Grossa, Kurytyba, Guarapuava, Foz do Iguaçu, Cruz Machado, Virmond, Seberi. Część końcowa składa się z 3 rozdziałów: I. „*Gazeta Polska w Brazylii*” pod redakcją polskich werbistów; II. *Polscy werbiści w dążeniach ku zjednoczeniu Polonii brazylijskiej*; III. *Od szkoły parafialnej do Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie*.

Studia polonistyczne na KUL-u wyposażyły o. Tadeusza w metodę immanentnej analizy dzieła literackiego, ten sam środek zastosował w swoich pracach polonijnych. Rozbudowany warsztat, dobierany i wykorzystywany pod kątem „verbicianów”, pozwalał mu naświetlić różne aspekty działalności Zgromadzenia Słowa Bożego. Analiza w tym kształcie miała jednak swoje słabe strony, najważniejszą z nich było umknięcie z pola widzenia kontekstu historycznego. Dlatego w książce *Polscy werbiści 1900-1978* zabrakło szerszej informacji o nacjonalizacji i jej skutkach. Nie ma też kontekstu szeroko

¹ „Nowe Książki” 1981, nr 10, s. 85.

² „Kwartalnik Opolski” 1982, nr 1, s. 107-110.

³ Tamże.

rozbudowanej działalności Zgromadzenia Księża Misjonarzy krakowskich. W ten sposób czytelnik otrzymuje informację o zakłóconych proporcjach.

W kolejnych częściach cyklu o. Dworecki korygował ten punkt widzenia wprowadzając teksty pochodzące spoza własnego zgromadzenia. Pojawiły się więc teksty kapucyna (Paweł Wąsowski, *Wędrowki Lewińskich, czyli o wychodźstwie spoza zaboru pruskiego*, w: *Pamiętniki brazylijskie*), jezuitę (Augustyn Lipiński, *O powstaniu i rozwoju misji ojców Towarzystwa Jezusowego w Rio Grande do Sul w r. 1849*, w: *Z niwy duszpasterskiej*), misjonarzy krakowskich (Jacek Mięsopust, *Kronika Prudentopolis; Historia parafii marcelińskiej i jej pierwszych księży ze Zgromadzenia Misji 1915-1918; Historia Polonii Rio Vermeho*, w: *Z niwy duszpasterskiej*; Jan Pitoń, *Opus vitae, czyli kawał życia i coś więcej*, w: *Z niwy duszpasterskiej*; *Księża polscy w Brazylii 1848-1984* [słownik biograficzny], w: *Owocująca przeszłość*), sióstr Miłosierdzia (Joanna Łukwińska, *Krótkie streszczenie historii prowincji kurytybskiej [Sióstr Miłosierdzia]*, w: *Z niwy duszpasterskiej*) i sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (Maria Wojciechowska, *Historia Prowincji Dzieciątka Jezus w Brazylii*, w: *Z niwy duszpasterskiej*; Bernarda Kańduła, *Wspomnienia*, w: *Z niwy duszpasterskiej*; Marta Józefowska, *Wspomnienia*, w: *Z niwy duszpasterskiej*; *Księga pośmiertna Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Brazylii*, w: *Z niwy duszpasterskiej*). Pamiętniki osób świeckich wypełniły niemal cały tom *Pamiętniki brazylijskie*.

Do pierwotnej formuły ścisłego splotu narracji z dokumentem powrócił o. Dworecki w przygotowywanej przed swą śmiercią (†1998 r.) książce o Polonii argentyńskiej. Przygotowywał się do niej niezwykle starannie, w tym celu podjął naukę języka hiszpańskiego, dzięki czemu był w stanie przez około rok zbierać materiały na miejscu, w Argentynie. Dokumenty, jakie zgromadził, pochodziły zarówno z archiwów krajowych (szczególnie Zbiorów Prymasowskich), jak i z dokumentacji argentyńskiej. Systematyczną eksplorację tej ostatniej umożliwił mu o. Stanisław Turbański, przesyłający do kraju wszelkie dostępne „verbiciana”. Ponieważ wiele przesyłek zatrzymała cenzura lat osiemdziesiątych, o. Dworecki przez kilka lat podejmował wysiłki w celu ich odzyskania, aż w końcu otrzymał niemal wszystkie zakwestionowane paczki. Ostatecznie całość zebranych archiwaliów, wzorowo skatalogowana, zajęła 69 tek.

Książkę *Polscy werbiści wśród osadników polskich w Missiones – Argentyna 1900-1980* otwiera rozdział wstępny, który poza refleksją metodologiczną zawiera tło historyczne. Składa się na nie zarys stosunków społeczno-religijnych w Argentynie, dzieje werbistów w tym kraju oraz rys historyczny Terytorium Missiones. Rozdział drugi charakteryzuje poszczególne polskie

osiedla, w których pracowali werbiści. Autor dokumentuje budowę kościołów i kaplic, pełniących równocześnie rolę szkół, rejestruje działające organizacje religijne oraz opisuje działalność duszpasterską w zwartych osiedlach. Kolejny rozdział poświęcony jest działalności duszpasterskiej na obszarze Górnej Parany (Alto Parana) w ośrodkach rozproszonych w interiorze. Rozdział dotyczący uroczystości religijnych skupia uwagę na momentach niezwykłych w rodzaju poświęcenia kościoła, rocznicy zasiedlenia konkretnej miejscowości. Najważniejszym momentem duszpasterstwa okazjonalnego były prymicje synów polskich emigrantów, rozpoczęte w latach trzydziestych. Rozdział piąty zorganizowany jest wokół społecznej działalności werbistów argentyńskich. Dokumentuje on rozwój polskiego szkolnictwa (szkoły stałe, ochronki, szkoła średnia w Wandzie oraz katechizacja). Skuteczność wysiłków w dziedzinie oświaty weryfikują spisy rejestrujące pochodzących z Azary księży wyświęconych w latach 1933-1977, sióstr zakonnych, nauczycieli i nauczycielek, policjantów, żandarmów, żołnierzy i marynarzy pochodzenia polskiego oraz braci zakonnych pochodzących z Misiones. Te materiały uzupełniają refleksje dotyczące problemu integracji. Kolejny rozdział skupia się na napięciach powstających w szkołach i związkach polonijnych na styku stara Polonia i instruktorzy oświatowi sprowadzeni z kraju. Obejmuje on trzy grupy zagadnień: zapalną kwestię wprowadzenia do polsko-argentyńskich szkółek etatowych nauczycieli z kraju, zarzuty wysuwane przeciw werbistom na tym tle oraz próby obrony członków tego zgromadzenia. Rozdział siódmy odnosi się do problemów duszpasterstwa księży werbistów. Otwiera go refleksja nad praktyką duszpasterstwa polonijnego. Dalsze uwagi dotyczą praktyki duszpasterskiej werbistów. Zamknięcie stanowią przemyślenia na temat polskich duszpasterzy w Alto Parana. Próba oceny jest ostatnim elementem pracy o. Dworeckiego.

Autor wskazuje na przemiany, jakie zachodziły wśród naszej emigracji, która z amorficznej masy wychodźców przekształca się w zorganizowane środowiska polonijne. Faktycznie w centrum jego uwagi znalazły się wysiłki werbistów na tym polu. Zadziwia go fenomen oddziaływania na masę chłopską o ruskim rodowodzie w kierunku jej polonizacji przez członków zgromadzenia działającego w orbicie kultury niemieckiej. O polską świadomość narodową zmagają się więc ludzie, którzy zdobywali wykształcenie w niemieckich szkołach i stale żyli w kręgu oddziaływania niemieckiej. Jediną legitymacją polskiego pochodzenia były ich polskie matki. Nawet bowiem językiem polskim posługiwali się niekiedy z trudem, a była to polszczyzna regionalna, gwarowa. Pierwszemu pokoleniu emigrantów to wystarczało. Kiedy jednak następnym pokoleniu werbistowskich duszpasterzy rozpoczęło

działania w kierunku integracji, nagłośniono związki werbistów z niemczyzną, oskarżając ich o germanizowanie Polonii. Ten sam moment został wykorzystany w kampanii przeciw parafialnym szkołkom polonijnym, rozpętanej w związku z wysłaniem do Argentyny krajowych instruktorów oświaty. Efektem tych zabiegów było rozbitcie argentyńskiej Polonii Terytorium Misiones w przededniu nacjonalizacji, która kładła kres zabiegom o utrzymanie świadomości polskich korzeni. W literaturze powtarzane są nieustannie tendencyjne zarzuty przeciw werbistom działającym wśród wychodźców z Polski o germanizowanie wiernych, zły wpływ itd. Nie ustrzegły się przed tym i nowsze badania, np. dotyczące polskiego szkolnictwa w Argentynie. Ten stan rzeczy legł u podstaw ostatniej książki o Tadeuszu Dworeckiego, która miała oddać sprawiedliwość werbistowskim pracownikom na polonijnej niwie.